



NASZ

WTOREK | 30 | 06 | 2020 |

DOM



DOM Z FOTO- WOLTAIKĄ — KOSZTY I ZYSKI

CZYTAJ NA STR. 4-5

GENERALNE PORZĄDKI W DOMU ALERGIKA

STR. 2-3

OWADOM WSTĘP WZBRONIONY!

STR. 6-7

OGRÓD? MUROWANY GRILL....!

STR. 12-13

KUCHNIA BLACK&WHITE

STR. 14-15

GENERALNE PORZĄDKI W DOMU ALERGIKA

GENERALNE PORZĄDKI — TO BRZMI BARDZO DUMNIE. KŁOPOT ZACZYNA SIĘ, GDY POTRZEBNY GŁÓWNY WYKONAWCA PRZEDSIĘWZIĘCIA. A JUŻ PRAWDZIWE SCHODY PRZED NAMI, GDY DOM ZAMIESZKUJĄ ALERGICY LUB GDY ÓW WYKONAWCA SAM MA SKŁONNOŚĆ DO UCZULEŃ.

Niestety, tak to już jest, że czyści, pachnący i bezpieczny dla zdrowia dom lubi każdy — ale sprzątanie domu... Szkoda gadać...! Dodatkowo, jeśli wśród domowników choć jeden podatny jest na uczulenia, porządki muszą odbywać się nie tylko regularnie, ale i według nieco innych zasad. Kurz, roztocza i inne zanieczyszczenia trzeba bowiem usuwać i często, i w miarę skutecznie. Tak, by o samopoczucie alergika zadbać w równym stopniu, a nawet bardziej niż o czystość.

Okna

Alergicy zasadniczo nie wieszają w oknach firanek i zasłon — bo gromadzi się w nich kurz. Do przesłaniania okien wybierają żaluzje lub rolety. Sęk w tym, że kurzowi wszystko jedno i tak jak na firankach — na żaluzjach też sadowi się w najlepsze. No więc trzeba je regularnie czyścić. Najlepiej robić to specjalną szczoteczką, a by nie wzbijać tumanów kurzu — przed właściwym czyszczeniem trzeba rolety lub żaluzje spryskać płynem antystatycznym. Choćby takim, którym kobiety spryskują rajstopy, by nie lepiła się do nich sukienka.

Nowoczesne preparaty do szyb są w miarę bezpieczne dla alergików, a przy tym z brudem radzą sobie całkiem nieźle. Z zewnątrz szyby bez problemu da się zmyć samą wodą, bo zwykle jest na nich uliczny kurz i drobiny piasku. Nieco gorzej jest od



Fot. Adobe Stock

środka, bo tu osadza się nie tylko kurz, ale także tłuste opary z gotowania. Jemu muszą dać radę płyny na bazie octu, który w niewielkim stężeniu nie jest dla dróg oddechowych szkodliwy. By pozbyć się smug i zacieków zewnętrzne szyby wycieramy od góry do dołu, a wewnętrzne — odwrotnie. Dokładnie tych samych środków można użyć do czyszczenia ram okiennych, luster, lustrzanych i dużych tafli szklanych. Na koniec pracy czyszczone powierzchnie wycieramy jednorazowym ręcznikiem — szmatki z tkaniny są siedliskiem kurzu.

Meble i bibeloty

Drewniane meble to nie tylko kurz, ale często także zwyczajny brud. W domu alergika stosujemy więc ściereczki nasączone wodą. Po takim pucowaniu meble będą nie tylko czyste, ale też nabiorą połysku. Ten sam sposób sprawdzi się na ramach od obrazów. Dodatkowo zysk będzie też taki, że dzięki woskowaniu kurz na meblach i ramach będzie osiadał wolniej.

Porcelanie blask przywróci kąpiel w zimnej wodzie z dodatkiem soku z cytryny — jedna cytryna na litr wody wystarczy. Detergenty omijamy szerokim łukiem, bo mogą zniszczyć zdobienia. Z kolei wyroby z kryształu myjemy w gorącej wodzie z dodatkiem mydła, a płuczemy w zimnej z dodatkiem octu, po czym wycieramy i polerujemy miękką ściereczką lub jednorazowym ręcznikiem. Ewentualne osady z dna wazonu, w którym na przykład długo stały kwiaty — z łatwością usuniemy, gdy wle-

jemy na dno ciepły ocet spirytusowy. Po kilku godzinach wazon płuczemy, wycieramy i polerujemy.

Kuchnia

W kuchni, szczególnie tej z kuchenką gazową, największy problem stanowi tłusty kurz na lampach, kafelkach i szafkach. Ale spokojnie — damy radę! Jeśli alergik cierpi na alergię wziewną — najlepsze będą ściereczki z mikrofibry, które nie wymagają używania detergentów. Wystarczy taką ściereczkę zwilżyć wodą, bo włókna mikrofibry, które są 100 razy cieńsze od włosa, usuwają nawet stary brud i zaschnięte plamy. Ich dodatkowa zaleta jest taka, że nie zostawiają smug.

Piekarnik i kuchenka mikrofalowa — to w czasie porządków największe wyzwania. Wprawdzie w sklepach znajdziemy masę środków skutecznych nie tylko w reklamie — ale ja ich nie polecam. Mają przede wszystkim właściwości żrące, a ich oparami można się nawet zatruć. Ponieważ mój idol lat młodości, niejaki MacGyver, nie z takimi przeciwnościami sobie radził — ja także bardzo często uciekam się do sposobów. Do piekarnika lub kuchenki mikrofalowej wstawiam naczynie z wodą, włączam i czekam, aż woda się zagotuje. Wtedy tłuszcz, który oblepia ścianki, zmięknie i bez trudu da się usunąć zwykłą ścierką.

Natomiast płytki czy kafelki odzyskają świeżość, jeśli przetrzemy je płynem do mycia szyb. Spryskiwacz, w który zwykle jest wyposażona butelka, pozwala nanieść na ścianę minimalną ilość płynu. Po wytarciu papierowym

ręcznikiem glazura będzie lśniła jak nowa.

Podłogi

Panelom i podłogom polakierowanym da radę zwykajny mop nasączony wodą z odpowiednim preparatem konserwującym. Jeśli kochamy dywany, które w domu alergika powinny być jednak wyjątkiem, lepiej trzepać je na powietrzu, niż odkurzać w domu. Jeśli nie mamy takich możliwości, przed odkurzeniem dywan trzeba spryskać wodą ze zwykajnego spryskiwacza do roślin. Pamiętajmy, że tradycyjne odkurzacze z reguły wydychają na zewnątrz część zebranego kurzu wraz z mikroskopijnymi alergenami. Dlatego ja polecam odkurzacze z filtrem wodnym.

Łazienka

Jest to pomieszczenie, które z powodu wszechobecnej

wilgoci i sanitariatów — jest stałym siedliskiem bakterii, wirusów i grzybów. By wygrać z nimi walkę, należy użyć nieco ostrzejszych środków, najlepiej zawierających podchloryn sodu, który zabija drobnoustroje, usuwa kamień i mydlany osad z armatury i urządzeń sanitarnych. Większość środków czyszczących dla alergików jest w miarę bezpieczna, ale podczas sprzątania łazienki konieczne trzeba włożyć maseczkę i rękawiczki.

Zażelaziona woda sprawia, że trzymanie toalety w idealnej czystości nie jest łatwe — w zakamarkach muszli tworzą się rdzawe smugi. By nie powstawały, warto powiesić tam specjalną kostkę do WC, która zabezpieczy ją przed osadami, a przy każdym spłukiwaniu będzie dodatkowo dezynfekować toaletę.

Magdalena Maria Bukowiecka



Fot. Adobe Stock

REKLAMA

EKO BUD

JUŻ OD LIPCA SPECJALNA OFERTA!!!

OSIEDLE QUATRO UL. POPRZECZNA, OLSZTYN

tel. 693-328-390
www.pboekobud.pl

DOM Z FOTOWOLTAIKĄ

— KOSZTY I ZYSKI

FOTOWOLTAIKA — CORAZ CZĘŚCIEJ SŁYSZĘ TEN TERMIN. I CHOĆ BRZMI ON NADER TECHNICZNIE, A MOJA DUSZA BRONI SIĘ PRZED NIM ZE WSZYSTKICH SIŁ — WRODZONA CIEKAWOŚĆ KAŻE JEDNAK ZBADAĆ SPRAWĘ NIECO DOKŁADNIEJ. CZYM WIĘC JEST TA TAJEMNICZA FOTOWOLTAIKA?



Fot. Adobe Stock

Czy to jest jakaś skomplikowana maszyna? Czy ma jakiś związek z fotografią i fotografowaniem? A może to chodzi o plamy na słońcu...?

Naukowa definicja

Naukowo fotowoltaika to zwyczajnie dział techniki, który zajmuje się sposobami przetwarzania światła słonecznego na energię elektryczną. Innymi słowy: próbuje szukać sposobu, by przy wykorzystaniu zjawiska foto-

woltaicznego z promieniowania słonecznego wytworzyć prąd. Na razie jasne. Samo zjawisko fotowoltaiczne, zwane też efektem, polega na wytworzeniu siły elektromotorycznej w ciele stałym pod wpływem promieniowania świetlnego. Pierwszy zauważył je Aleksander Edmund Becquerel w 1839 r. Zjawisko fotowoltaiczne wykorzystuje się w ogniwach fotowoltaicznych — i tu koło jakby się zamyka.

Z powodów ekologicznych i praktycznych fotowoltaika,

choć do najtańszych technologii nie należy, zyskuje ostatnio coraz większą popularność i zastosowanie. Jeśli bowiem wziąć pod uwagę dbałość o środowisko naturalne i przedłożyć to ponad względami ekonomicznymi oraz mieć na uwadze fakt, że promieniowanie słoneczne jest praktycznie wszędzie dostępne — nawet przy wciąż wysokich cenach fotowoltaiki — zyskuje coraz większą rzeszę zwolenników, choćby wśród ekologów. Szczególnie, że koszty z miesiąca na

miesiąc maleją, bo naukowcy z założonymi rękoma nie siedzą i wciąż opracowują nowe, tańsze technologie.

Jak to działa?

Instalacja fotowoltaiczna to nic innego jak prywatna elektrownia słoneczna. Składa się na nią zestaw niezbędnych urządzeń, którym przyświeca (!) jeden cel: wyprodukować jak najwięcej prądu z promieni słonecznych. Ponieważ energia słoneczna dostępna jest bez wyjątku wszystkim, a korzystanie z niej nie podle-

ga żadnym opłatom — można mówić, że prąd uzyskany fotowoltaicznie jest darmowy. Płacimy wyłącznie raz, za niezbędne do tej produkcji urządzenia.

Technicznie sedno stanowią panele fotowoltaiczne, zwane też ogniwami, panelami, bateriami słonecznymi lub modułami fotowoltaicznymi. Działa dopełnia falownik, czyli inwerter, i dwukierunkowy licznik energii. Panele fotowoltaiczne pochłaniają elementarne cząstki światła — fotony i przetwarzają je w

prąd stały. Ten przewodem prądu stałego przepływa do falownika, a on przetwarza ten prąd stały w prąd zmienny, z którego właśnie korzystamy w domu, w naszych gniazdkach 230 i 400 V. Wyprodukowaną w ten sposób energię elektryczną możemy zużywać na bieżące potrzeby — ta nie zużyta magazynowana jest w sieci, a później użytkowana nocą lub zimą, kiedy słońce nie świeci. Dwukierunkowy licznik energii służy do obliczenia zużytej i zmagazynowanej energii —

operatorzy wymieniają takie liczniki całkiem za darmo. Do instalacji fotowoltaicznej możemy podłączyć aplikację, z pomocą której będziemy telefonem lub przez komputer kontrolować zużyty i zmagazynowaną energię.

Odpowiednio dobrana i wykonana instalacja może nam przynieść podwójną korzyść: po pierwsze, znacznie zmniejszy się pobór prądu z sieci, co oczywiście zaowocuje niższymi rachunkami, a po drugie, da szansę na odsprzedaż nadwyżek.

Instalujemy...

Od wspomnianych paneli fotowoltaicznych zaczynamy nasz wybór całej instalacji. Warto zatem wiedzieć, że pojedyncze ogniwo zbudowane jest z krzemu, którego właściwości pozwalają na przepływ prądu w wyniku padania promieni słonecznych. Dla osiągnięcia efektu większej skali te ogniwa musimy połączyć w całe moduły, a one, oprawione w powłokę antyrefleksyjną, szybę hartowaną lub aluminiową ramę, stworzą panel docelowy. Ogniwa są dwa rodzaje: polikrystaliczne i monokrystaliczne. Te pierwsze zbudowane są z krzemu polikrystalicznego, mają barwę jasnoniebieską i kształt prostokąta. Technologia ich produkcji jest mniej skomplikowana, dzięki czemu są tańsze i popularniejsze. Z kolei ogniwa monokrystaliczne mają już bardziej złożoną strukturę. Od polikrystalicznych różnią się też kolorem, który jest albo ciemnoniebieski, albo wręcz czarny, a każde ogniwo ma zaokrąglone rogi, bo takie warunki dyktuje budowa monokryształu krzemu. Ich podstawowa zaleta to większa sprawność, cenna zwłaszcza w miejscach o ograniczonej dostępności i trudnościach w montażu.

Gdzie można montować i ile to kosztuje?

Odpowiedź jest niezwykle prosta: wszędzie tam, gdzie na panele fotowoltaiczne świecić będzie jak najdłużej i jak najintensywniej słońce. Optymalnym miejscem jest więc południowa, najbardziej nasłoneczniona część dachu. Panele można też instalować na własnych konstrukcjach i na ogrodzeniach. Kąt, pod jakim pochylone będą pane-

le fotowoltaiczne, zarówno w instalacji dachowej, jak i naziemnej zależy od kilku czynników. Przede wszystkim znaczenie ma czas pracy instalacji fotowoltaicznej w ciągu roku. Na drugim miejscu są możliwości techniczne montażu. Jeśli pozwalają na to warunki techniczne, podłączone do sieci instalacje fotowoltaiczne będą zawsze ustawiane w kierunku południowym pod kątem 40 stopni. Przy takim ułożeniu ilość wyprodukowanej energii elektrycznej będzie największa. Już przy niewielkich odchyłach od południa i tego odpowiedniego kąta w uzyskach występują niewielkie straty.

Projektant instalacji fotowoltaicznej do domu jednorodzinnego powinien też kierować się zasadą, że rzadko większość urządzeń pochłaniających najwięcej prądu działa jednocześnie i wymiarowanie instalacji przeprowadzić rozsądnie — tak, by jej zakup nie był zbyt drogi, a zabudowa nie zajmowała ogromnych powierzchni. Montując jakąkolwiek instalację w domu zawsze pamiętajmy też, że oszczędności można szukać jedynie na technologii — nie jakości komponentów. W przypadku fotowoltaiki znaczne obniżenie kosztów montażu może przynieść nam wybór paneli zintegrowanych z dachem.

Koszt instalacji fotowoltaicznej zależy od wielu parametrów, dlatego instalację wycenia się indywidualnie. Główne czynniki to rodzaj wybranych paneli fotowoltaicznych i ceny poszczególnych producentów oraz cena falownika. Znaczenie ma też zapotrzebowanie na energię, miejsce instalacji i warunki techniczne budynku.

Zanim przystąpimy do załatwiania wszystkich formalności — musimy zdecydować, czy nasza instalacja fotowoltaiczna podłączona będzie do publicznej sieci elektroenergetycznej, czy pozostanie jednak autonomiczna i będzie funkcjonować niezależnie od prądu dostarczanego nam przez operatora. Innymi słowy, czy będziemy on-grid (w sieci), czy jednak off-grid (poza nią). System on-grid o prawidłowo dobranej mocy pozwala sprzedawać nadwyż-

ki energii. Podnosi też współczynnik wykorzystania energii do nawet 80 proc., który przy instalacji bez możliwości akumulowania energii sięga zaledwie 30 proc.

Pamiętajmy, że podstawą produkowania prądu przemennego jest zawsze falownik: wyspowy, sieciowy lub hybrydowy. Falownik wyspowy uniemożliwia oddawanie wyprodukowanej energii do sieci. Trzeba ją zużyć w czasie rzeczywistym lub dodatkowo zaopatrzyć się w system magazynowania w akumulatorach. Ale prąd sieciowy, w przypadku gdy nasza produkcja nie pokrywa zapotrzebowania, możemy zużywać do woli. Najpopularniejszy jest falownik sieciowy, montowany na koszt zakładu energetycznego. Wbudowany licznik dwukierunkowy umożliwia rozliczenie energii pobranej i oddanej do sieci. Z kolei hybrydowy falownik daje nam pełną niezależność od dostawcy energii, a zatem w przypadku przerwy w dostawie prądu jedynie instalacja wyposażona w falownik hybrydowy będzie dalej funkcjonować samodzielnie.

Magdalena Maria Bukowiecka



Fot. Adobe Stock

REKLAMA



www.mil.com.pl

PRODUCENT WYSOKIEJ JAKOŚCI
MEBLI DLA TWOJEGO DOMU I BIURA

- ◆MEBLE BIUROWE
- ◆ZABUDOWY KUCHENNE
- ◆GARDEROBY I SZAFY
- ◆MEBLE NA ZAMÓWIENIE

PRODUKCJA Z ZASTOSOWANIEM TECHNOLOGII LASER EDGE

PROJEKT, PRODUKCJA, MONTAŻ
tel. 89 527 32 42

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
ARCHITEKTÓW I PROJEKTANTÓW
WNĘTRZ

OWADOM WSTĘP WZBRONIONY!

OSA BEZKARNIE BUSZUJĄCA MIĘDZY DZBANKIEM SOKU A TALERZEM KANAPEK, MUCHY UPRZYKRZAJĄCE OGLĄDANIE FILMU LUB KOMAR BZYCZĄCY NAD UCHEM W ŚRODKU NOCY — SĄ TO SYTUACJE PRZYKRE, NIELUBIANE I WYMAGAJĄCE ŁAPKI NA OWADY ORAZ REFLEKSU.



Z drugiej jednak strony od wczesnej wiosny do późnej jesieni warto do naszych domów i mieszkań wpuszczać jak najwięcej świeżego powietrza — dla zdrowia, ale i choćby dla ochrony przed pleśnią... Ale już powietrze ze wszystkimi skorkami, mrówkami, muchami, komarami i osami — to jest być może świetne zajęcie dla entomologa-pasjonata, a nie dla zwyczajnego zjadacza chleba i miłośnika deserów bez much...!

A jednak jest na tę pchającą się w nasze progi entomologię sposób: moskitiera! Już wczesną wiosną warto zainstalować w oknach i drzwiach balkonowych lub tarasowych osłony wypełnione siatkową tkaniną, które natrętnym owadom drogę do wnętrza odetną — a przez które swobodnie przepływać będzie świeże powietrze. Siatki okienne i drzwiowe powinny być dopasowane w taki sposób, by szczelnie przylegać. Muszą też być wygodne w użytkowaniu.

Moskitiera przyda się w co najmniej jednym oknie w każdym pomieszczeniu. W przypadku dużych otwartych wewnątrz warto się zastanowić, które otwory okienne lub drzwiowe zabezpieczyć moskitierami, żeby uniknąć nadmiernych przeciągów. No, wczesne, stosowane dziś konstrukcje pozwalają bez problemu otwierać skrzydło okna lub drzwi tarasowych. Zanim jednak wybierzemy którąś z nich, warto się zastanowić nad wielkością oczek zastosowanej w niej siatki. Bo ani nie mogą być one zbyt rzadkie, ani zbyt gęste — te drugie spowodowałyby przecież zaciemnienie wnętrza. O moskitierach ze specjalnymi siatkami powinni pomyśleć z kolei alergicy, ale

też właściciele zwierząt domowych. No i wiele zależy też od konkretnego rodzaju okna.

Moskitiera — pliska

Zbudowana jest z modułów, które składają się w system jedno- lub dwuskrzydłowy: albo zsuwa się je na jedną stronę, albo do środka. Ten rodzaj moskitiery jest bardzo dyskretny, bo po złożeniu w całości chowa się w aluminiowym profilu. Dzięki temu zajmuje też bardzo mało miejsca. Modele plisowanych moskitier, w których dodatkowo zastosowano składaną klamkę — doskonale sprawdzają się na drzwiach uchylno-przesuwanych. Wtedy w trakcie przesuwania schowana klamka o nic nie zahacza. Ten rodzaj osłony nie stanowi także przeszkody dla osób niepełnosprawnych, ponieważ ma konstrukcję niskoprogową — dolna szyna nie przekracza wysokości 4 mm, a w przypadku moskitiery drzwiowej to bardzo ważne. Moskitiera plisowana doskonale sprawdza się też na dużych przeszkleniach, a zatem spokojnie można ją montować na drzwiach do ogrodu, na taras czy patio.

Moskitiera przesuwana

W tym rodzaju moskitiery skrzydło przesuwane się na prowadnicy górnej i dolnej, jedno- lub dwutorowej. Prowadnice dobiera się do wysokości progu tak, by była funkcjonalna i wygodna. Maksymalny wymiar skrzydła takiej moskitiery to 2x2,5 m. Ich konstrukcja nie ogranicza ilości wpadającego światła, bo nie ma poprzeczki dzielącej skrzydło. Moskitiera przesuwana doskonale sprawdza się na przeszkleniach typu drzwi balkonowe, tarasy, witryny, ogrody zimowe. Ten system pasuje do wszystkich

rodzajów drzwi i okien. Nie trzeba też martwić się, czy będzie pasował do elewacji.

Moskitiera drzwiowa

Ten rodzaj moskitiery montuje się do futryny drzwiowej lub do fasady budynku z pomocą zawiasów. Ma uchwyt do otwierania, a także magnesy, które utrzymują ją w pozycji zamkniętej. W osłonie wmontowana jest też uszczelka szczotkowa, która zabezpiecza pomieszczenia przed dostawianiem się insektów i brudu z zewnątrz. Moskitiera drzwiowa wyposażona jest ponadto w samozamykacz, które automatycznie domykają otwartą siatkę, a dzięki nim ten rodzaj ochrony jest bardzo wygodny i szczelny, nawet na bardzo małe owady, choćby tak uciążliwe muszki-owocówki. Na okna ten rodzaj moskitiery też dostaniemy.

Moskitiera rolowana

Może być pionowa i pozioma, a po jej rozwinięciu siatkę mocuje się do zaczepów umieszczonych w prowadnicy lub do listwy hakowej. Po zdjęciu siatki z uchwytów spowalniać moskitiery umożliwia płynne nawijanie jej na kasetę, bez uszkodzania. Moskitiera pionowa doskonale pasuje do wszystkich rodzajów okien, natomiast wersja pozioma idealnie nadaje się na osłonę okien balkonowych i tarasowych. Blokują się ją przy pomocy taśmy magnetycznej, dzięki której moskitierę można szybko zwinąć i rozwinąć.

Moskitiera ramkowa

To bez wątpienia jedna z najpopularniejszych siatek do okien. Montuje się ją do futryny okiennej przy pomocy uchwytów obrotowych, które są bezinwazyjne. Tego

rodzaju moskitiera to najlepsze rozwiązanie do okien, które otwiera się wyłącznie celem zapewnienia odpowiedniej cyrkulacji powietrza w pomieszczeniu. Doskonale sprawdzi się na oknie od wiosny do jesieni, natomiast na okres zimowy należy ją zdjąć, poddać konserwacji i przechowywać do kolejnego sezonu. Jej największą zaletą jest możliwość szybkiego montażu i demontażu przy pomocy obrotowych uchwytów. No i pasuje do wszystkich okien.

A na okna dachowe?

Tu świetnym rozwiązaniem będą rolety zewnętrzne z wbudowaną moskitierą. Jedynym elementem, który różni je od standardowych rolet zewnętrznych, jest dodatkowy rząd prowadnic, w których moskitiera porusza się niezależnie, zaś siatka ukryta jest w tej samej kasie co roleta. To rozwiąza-

nie oferuje większość producentów rolet. Podczas budowy domu może pojawić się też pytanie, czy można zamontować moskitiery w oknach dachowych. Żaden problem! Wystarczy zastosować moskitiery rolowane, które jednak montuje się od wewnątrz pomieszczenia, przesłaniając całą wnękę okienną. Dzięki temu możemy nadal swobodnie korzystać z otwartego okna, a jednocześnie cieszyć się brakiem komarów i muszek.

Dla miłośników zwierząt

Nie ma co się oszukiwać: jeśli jednym z domowników jest pies lub kot, zwykła moskitiera nie pożyje zbyt długo, a czasem może nie dotrwać nawet do końca jednego sezonu...! Mimo względnej trwałości siatki z włókna szklanego, pazury zwierząt wystarczą, by ją przeciąć. Dlatego miłośnicy zwierząt, którzy nie chcą ogra-



niczać im dostępu do okien i drzwi balkonowych, muszą zdecydować się na moskitiery z siatki stalowej lub aluminiowej. Niestety, niewielu producentów ma je w swojej ofercie i trzeba się liczyć ze znacznie wyższymi kosztami. A poza tym moskitiery odporne na zniszczenie przez zwierzęta dostępne są tylko w wersji ramkowej.

Jak dbać o moskitierę?

Na szczęście moskitiery nie wymagają specjalnej konserwacji. Raz na jakiś czas wystarczy umyć siatkę letnią wodą lub wodą z odrobiną delikatnego mydła — detergenty mogą uszkodzić siatkę, więc lepiej ich unikać. Jeśli mamy moskitiery przyklejane lub ramkowe, na zimę warto schować je do domu. I to tyle — moskitiery są zupełnie niewymagające.

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

JEŚLI SZUKASZ CICHEGO MIEJSCA DO ZAMIESZKANIA JEST...

NB NOWY BARTĄG



Mieszkania o powierzchni od 28 m² do 94 m²,
przy ulicy Bartąskiej w Olsztynie



Budynki 3 piętrowe
**WYPOSAŻONE
W WINDY**

Biuro Sprzedaży Olsztyn

ul. Bartąska 172/1 | tel. 575 304 306 | e-mail: sprzedaz@angodevelopment.pl

ANGO
DEVELOPMENT

MAPA OLSZTYŃSKICH
INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH**1 IPPON BARCZA SP. Z O.O.**

Osiedle AURORA
ul. Barcza
mieszkania od 34 do 99 mkw.
apartamenty od 50 do 94 mkw.

2 ANGO DEVELOPMENT W OLSZTYNIE

Nowy Bartąg
mieszkania od 29 do 93 mkw.

3 ROMBUD WPB SP. Z O.O.

- a** Wrzosowe Ogrody, ul. Zamenhofs 12c
mieszkania 94 mkw. i 12d - 62 mkw.
- b** Klonowa Aleja, ul. Limanowskiego
mieszkania od 58 do 100 mkw.
- c** Villa Garden ul. Jagiellończyka
mieszkania od 60 do 95mkw.

4 GRUPA DEVELOPERSKA MAK-DOM HOLDING S.A.

- a** Na Skarpie, ul. 15 Dywizji/Artyleryjska
mieszkania od 36 do 67 mkw.
- b** Grupa Deweloperska Mak Dom Holding S.A, Przemysłówka Holding sp.z.o.o
Osiedle Magnolia
mieszkania od 29 do 72 mkw.

5 NOWE ZATORZE INWESTYCJE SP. Z O.O.

Nowe Zatorze, ul. Zientary-Malewskiej
(vis a vis Agapitu)
Mieszkania: od 26 do 120 mkw.

6 IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE IPB SP. Z O.O.

- a** Rezydencja Vintage, ul. Kasprzaka
mieszkania od 47 do 71 mkw.
- b** Olimpijskie Ogrody, ul. Bydgoska/
Oficerska (teren po OSW)
mieszkania od 43 do 67 mkw.
- c** Apartamenty Ukiel, ul. Bałtycka
mieszkania od 25 do 92 mkw.

7 AZ-BUD STANISŁAW ANDRZEJ ZABOROWSKI, ZDZISŁAW CECHOWSKI SPÓŁKA CYWILNA LEŚNA OAZA

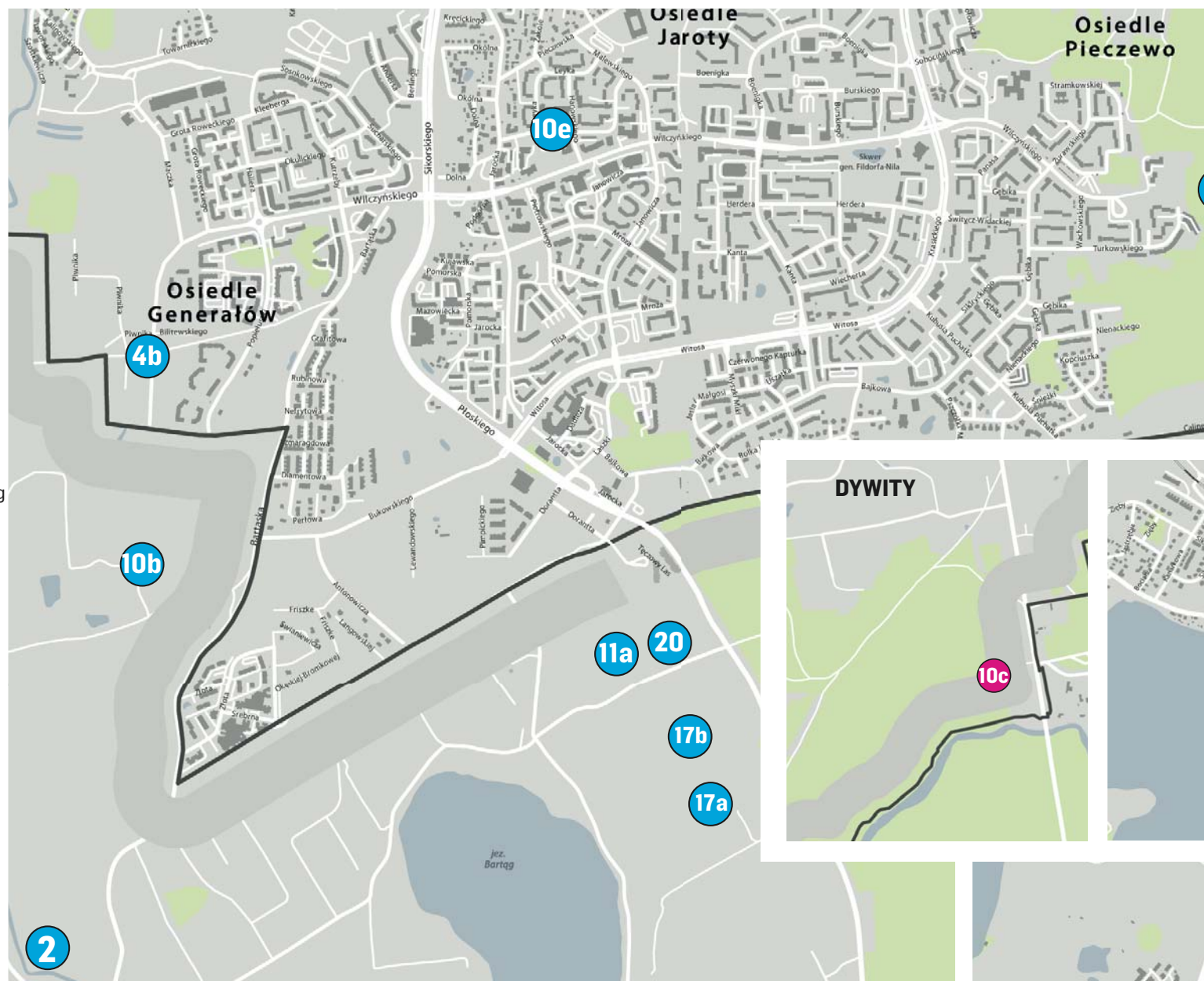
ul. Marii Zientary-Malewskiej 57
mieszkania od 39 mkw. do 73 mkw.

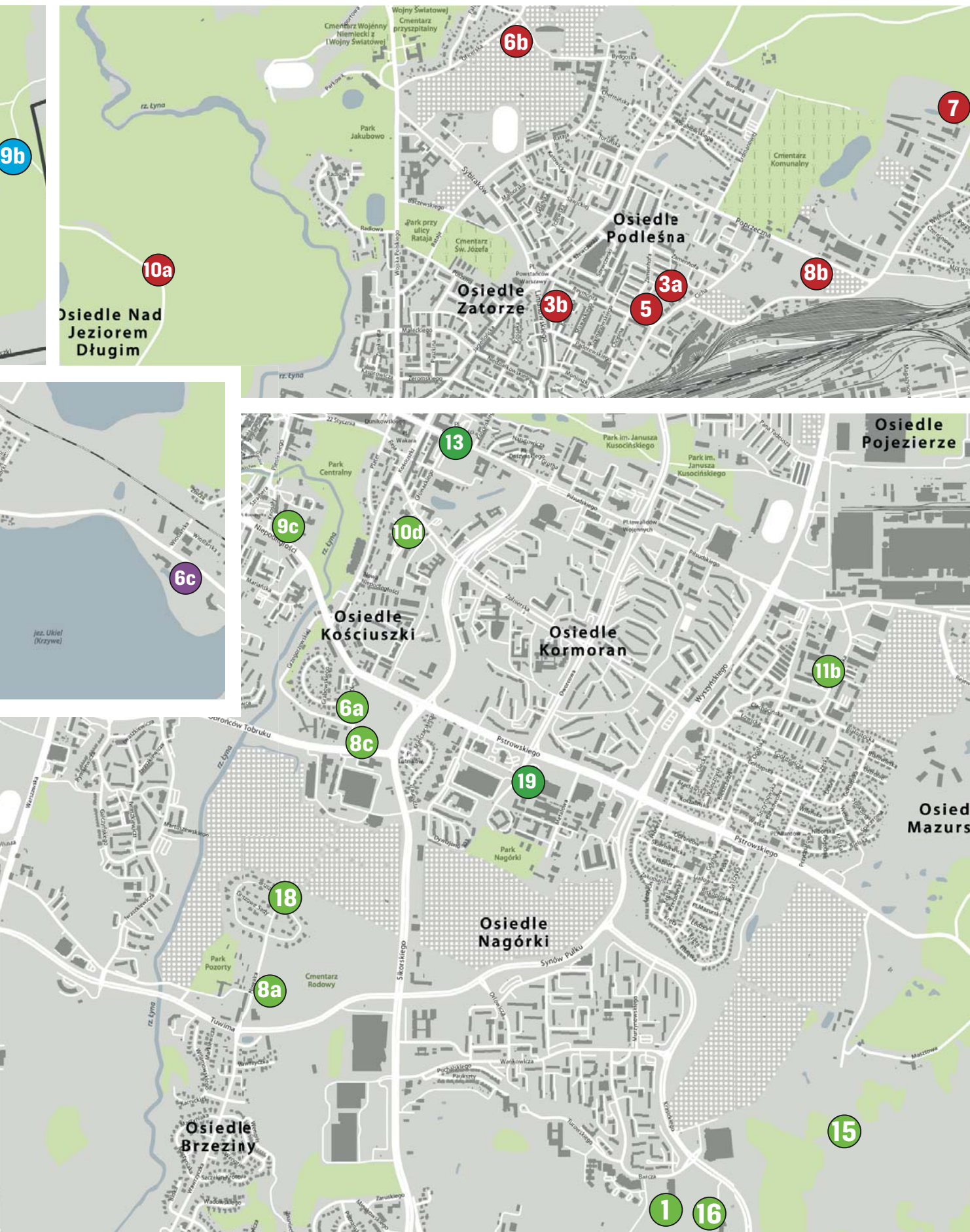
8 P.B.O. EKOBUK SP. Z O.O.

- a** Osiedle Sady, ul. Nowaka
mieszkania od 54 do 70,88 mkw.
- b** Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna
mieszkania od 40 do 70 mkw.
- c** Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażem podziemnym, ul. Kasprzaka
W Olsztynie, mieszkania od 40 do 80 mkw.

9 PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAS-BUD SPÓŁKA JAWNA

- a** Osiedle Ruś - domki jednorodzinne
powierzchnie od 170 do 216,98 mkw.
- b** Leśny Zakątek, ul. Wilczyńskiego (Pieczewo)
mieszkania 94 mkw.
- c** Grand House, ul. Niepodległości
mieszkania od 71 do 125 mkw. i lokale usługowe ok. 179 – 225 mkw.
- d** domek Różnowo pow. ok. 195 mkw.





10 ARBET

- a Osiedle Leśna II etap ul. Leśna – budynek A i B – 100 mieszkań – mieszkania od 45 do 200 mkw.
- b Osiedle Bartąg ul. Bartąska - budynek B11, B12, B13, B14 – 215 mieszkań – mieszkania od 27 do 70 mkw.
- c Osiedle Sterowców ul. płk. Franciszka Hynka mieszkania – bu dynek S7, S8, S9, S10, S11 – 300 mieszkań – od 32 do 74 mkw.
- d ZM Żołnierska ul. Żołnierska – budynek Z1 i Z2 – 210 mieszkań – mieszkania od 39 do 60 mkw.
- e LUNA HOUSE ul. Wilczyńskiego /Jaroszyka – 77 mieszkań – mieszkania od 43 do 56 mkw.

11 NOVDOM

- a Osiedle Morena 2, ul. Morenowa w Bartagu mieszkania od 55 do 82 mkw.
- b Fregata Park, ul. Augustowska mieszkania od 55 do 93 mkw.

12 NATURE ART STAWIGUDA SP Z O.O.

Nowa Stawiguda, ul. Ceglana/Olsztyńska. Domy w zabudowie szeregowej 135 mkw. z działkami o powierzchni od 200 do 350 mkw.

13 WARMIA INVESTMENT SP. Z O.O.

CENTAURUS mieszkania i apartamenty Śródmieście, Al. marsz. Józefa Piłsudskiego 36.

14 SIELSKA SP. Z O.O. S K

Ukiel Park, ul. Sielska 12A Apartamenty pow. od 30 do 90 mkw.

15 PIECZEWO SP. Z O.O.

Osiedle Premium ul. M. Dądrowskiej 11 na byłym poligonie za Cerrefourem, mieszkania od 40 do 77 mkw.

16 BUDLEX SP. Z O.O.

Osiedle Libero ul. Krasickiego/Barcza (za szkołą LO5) mieszkania od 26 do 101 mkw.

17 GRUPA BRAWO SP. Z O.O.

- Osiedle Orzechowa ul. Orzechowa w Bartagu
- a I etap - domy w zabudowie bliźniaczej, pow. 128,54 mkw.
- b II etap- domy wolnostojące od 116 mkw.

18 PM DEVELOPMENT

Gruszowe Sady, ul. Nowaka, II etap, mieszkania 68 i 87 mkw.

19 T.J.M DEVELOPMENT

VILLA NOVA, ul. Pstrowskiego 18 mieszkania od: 31,59 do 60 mkw

20 POLNORD SA

Osiedle Tęczowy Las II, Bartąg k. Olsztyna mieszkania od 71 do 105 mkw.

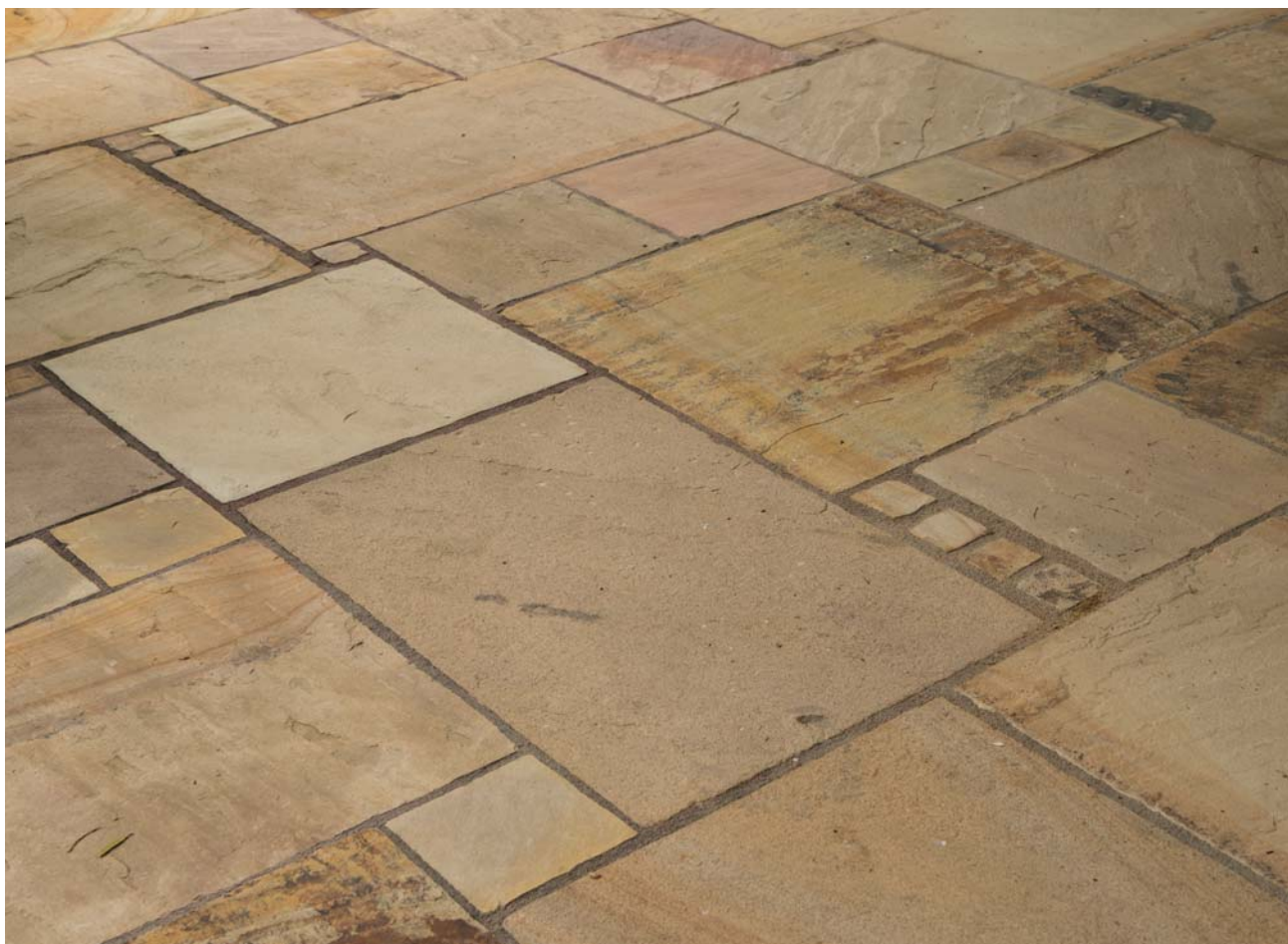
UKŁADAMY PŁYTKI NA TARASIE — RAZ A DOBRZE

NIE MA CO MÓWIĆ: BALKON LUB TARAS WYKOŃCZONY PŁYTKAMI BĘDZIE NAM SŁUŻYŁ CAŁE LATA. ALE POD PAROMI WARUNKAMI: TRZEBA JUŻ NA WSTĘPIE WYBRAĆ ODPOWIEDNIE PŁYTKI, POTEM ODPOWIEDNIO UŁOŻYĆ, A NA KOŃCU WŁAŚCIWIE DBAĆ. I BĘDĄ NIE DO ZDARCIA...!

Posadzka z płytek należy do tych najłatwiejszych do utrzymania w czystości, a przy tym nie wymaga zbyt częstych zabiegów konserwacyjnych. Nic zatem dziwnego, że czy to na balkon, czy na taras, patio — ze wszystkich rodzajów podłóg ten wybieramy najchętniej. Zyskujemy wygodę, ale i elegancki, schludny wygląd na lata.

Płytki

Co do nich — w większości wypadków decydujemy się na mrozoodporne płytki ceramiczne i gresowe, choć do wyboru mamy też nieco droższe, ale i trwalsze płytki klinkierowe, kamienne lub terakotę. Grunt, by miały one określone właściwości, bo ze względu na fakt, że układamy je na zewnątrz — muszą wytrzymać niską temperaturę i gwałtowne jej zmiany. Czyli w Polsce muszą być mrozoodporne i mieć IV lub najwyższą, V klasę ścieralności. Zwykła terakota zimy na pewno nie przetrzyma. Równie ważne, by powierzchnia płytek miała wykończenie antypoślizgowe klasy R10, R11, R12, choć tu trzeba mieć na uwadze fakt, że im wyższa klasa, tym większa chropowatość powierzchni. A duża chropowatość już może utrudniać bieżące utrzymanie czystości — kurz i zabrudzenia będą wchodzić we wszystkie zagłębienia i rowki. Dlatego uważam, że na balkonie lub tarasie płytki klasy R10 zupełnie wystarczą. Dodatkowo, gdy wybieramy płytki na taras, zadbajmy, by ich rozmiary pozwoliły dopasować układany wzór do istniejących w płycie betonowej szwów dylatacyjnych — szweli w posadzce tarasu powinny wypadać w tym samych miejscach.



Podłoże

Zacznijmy od samej nawierzchni, na której płytki będziemy kłaść. Najczęściej wykonana jest ona z betonu i jeśli to ją zamierzamy wykończyć płytkami, trzeba dopilnować, by beton odpowiednio się związał. Dobrze jest poczekać przynajmniej 3 miesiące. W innym wypadku może się zdarzyć, że gdy wysychająca płyta popęka, uszkodzeniu ulegną również przyklejone do niej płytki i przez kilka sąsiednich ze sobą przechodzić będą nieregularne pęknięcia.

Po oderwaniu takich płytek pęknięcia widoczne będą także w podłożu.

Kto planuje układanie płytek na starej, dawno już związanej płycie — trzeba usunąć z niej kurz i piasek, pozostałości powłok malarskich i luźne fragmenty. Czasem warto nawet przeszlifować nierówności, a szczeliny wypełnić jastrychem. Tak samo warto zaimpregnować powierzchnię podłoża i utwardzi je. W przeciwnym razie płytki tarasowe odpadną

razem z klejem, fugą i fragmentami podłoża.

Tu muszę stanowczo zaznaczyć, że pod płytkami nie może zabraknąć warstwy hydroizolacji. Powstaje ona na płycie betonowej albo warstwie z zaprawy cementowej nadającej płycie właściwy spadek. Popularnym materiałem do jej wykonania jest tak zwana mikrozaprawa hydroizolacyjna, do której można później bezpośrednio przyklejać płytki. Mikrozaprawę nanosi się w dwóch warstwach o

łącznej grubości 2-2,5 mm. Powinna być też wyprowadzona na wysokość 15 cm na ściany stykające się z tarasem. Z kolei w narożach zatapiamy taśmę uszczelniającą i całość pokrywamy kolejną warstwą hydroizolacyjną, którą można wzmocnić włókniną. Płytki na zaizolowane podłoże kładziemy dopiero po co najmniej trzech dniach. Przez ten czas mikrozaprawę chronimy przed deszczem oraz zbyt szybkim wysychaniem — plandeką z folii w pogotowiu będzie potrzebna, a nawet niezbędna.

Układamy!

Gdy warstwa hydroizolacji utwardzi się, można przystąpić do układania płytek. Kleje i zaprawy do fugowania płytek na tarasie powinny być nie tylko mrozoodporne i wodoodporne, ale też elastyczne. Tylko takie będą w stanie przenosić odkształcenia posadzki i podłoża spowodowane dużymi wahaniami temperatury. Specjaliści do mocowania płytek na tarasie polecają zaprawy klejowe klasy C2S1 lub C2S2. Do gresu i klinkieru najlepiej wybrać specjalną zaprawę czy klej rekomendowane przez producenta. Przygotowując takie spoiwo, nie należy dodawać zbyt dużo wody, bo spod mało nasiąkliwych płytek trudno jej będzie odprowadzić, przez co klej źle zwiąże. I trzeba nanosić je zarówno na podłoże, jak i na spodnią powierzchnię płytki, metodą kontaktową — tzw. podwójnego smarowania tak, by pod płytkami nie pozostawały wolne przestrzenie. Dzięki temu po docięnięciu płytki nie trzeba się obawiać o to, że między nią a podłożem pozostanie jakakolwiek przestrzeń, w której zgromadzi się woda, a przez którą zimą, pod wpływem mrozu dochodziłoby do wysadzania płytek. Warstwa kleju do płytek nie może być zbyt gruba — zasadniczo nie powinna przekraczać 5 mm. Jeśli kleju będzie za dużo, mogą popękać płytki, a już na pewno szkliwo, którym są pokryte. Zaprawę klejową powinno się nanosić za pomocą pacy zębatej.

Pamiętajmy o odpowiednio szerokich spoinach i pozostawieniu dylatacji pomiędzy płytą tarasu a ścianą oraz co 1,5-3 m na samej płycie. Ich zadaniem jest kompensowa-



nie naprężeń wynikających z różnic temperatury, a poza tym umożliwiają pracę materiałów. Szczelina dylatacyjna powinna mieć więcej niż 5 mm szerokości i należy ją wypełnić materiałem elastycznym, np. silikonem. Trzeba też, z pomocą krzyżyków dystansowych, robić pomiędzy płytkami odpowiednio szerokie spoiny. Płytki, zwłaszcza te na tarasach przyległych do południowych elewacji i te o ciemniejszych kolorach — w ciągu dnia będą się intensywnie nagrzewać w słońcu, a w nocy gwałtownie stygną i kurczyć się. W słoneczne zimowe dni różnice temperatury mogą w ciągu doby wynosić nawet kilkanaście stopni Celsjusza, a to, jeśli dylatacje są zbyt małe, powoduje pęknięcie fug i wysadzanie pojedynczych płytek.

Magdalena Maria Bukowiecka

Gres oznacza, że płytkę wykonano ze zmielonego kwarcu, skaleń albo z kaolinu. Ich budowa jest jednorodna, dzięki czemu nawet uszkodzone powierzchnie nie zmieniają barwy. Gres może mieć fakturę gładką lub chropowatą. Dzięki bardzo szerokiej gamie kolorów z płytek gresowych można wykonać naprawdę interesujące kolorystycznie, ciekawe i bardzo indywidualne podłogi.

Klinkier, to płytki gliniane, wypalane w temperaturze powyżej 1000 st. C. To materiał twardy, bardzo odporny na uszkodzenia mechaniczne, ścieranie i mróz.

Kamień oznacza granit, twardy piaskowiec lub sienit. Wszystkie one odporne są na ścieranie i wpływ czynników atmosferycznych. Problemатyczny bywa jedynie piaskowiec, który lubi porastać glonami, a w dodatku im jest jaśniejszy, tym łatwiej się brudzi.

Terakota — choć przede wszystkim kojarzy się z podłogą układaną wewnątrz, na rynku znajdziemy również sporo modeli doskonale nadających się do ułożenia na zewnątrz. Trzeba tylko zwrócić uwagę na szklwienie płytek: im gładsza jest ich powierzchnia, tym większe będzie ryzyko poślizgnięcia. Dlatego polecam płytki terakotowe o niewielkim stopniu szklwienia.

REKLAMA

DOM SENIORA MAGNOLIA

Łaniewo koło Lidzbarka Warmińskiego

Położony jest z dala od miejskiego zgiełku, otoczony piękną naturą małej Łaniewskiej miejscowości koło Lidzbarka Warmińskiego w woj. warmińsko-mazurskim, Dom Seniora Magnolia to nowoczesny budynek, w pełni przystosowany do osób starszych, wymagających całodobowej opieki, a także osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych oraz stale leżących. Nie ma w nim barier architektonicznych, a za to każdy pensjonariusz znajdzie tu spokój, ciepło i rodzinną atmosferę.



kontakt z bliskimi. Okolica Domu jest wyjątkowo urokliwa i zaprasza do spędzania czasu również na łonie natury. Dodatkowo, nasz personel organizuje mieszkańcom czas wolny i aktywny wypoczynek z udziałem animatora zajęć oraz warsztaty ogrodnictwa na wolnym powietrzu. Realizujemy ponadto warsztaty i kursy wedle oczekiwań mieszkańców. Naszym lokatorom oferujemy też pakiet SPA: termy, kąpiele w solach mineralnych i jacuzzi. Do dyspozycji jest również fryzjer i kosmetyczka.



Magnolia oferuje pobyt w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych z łazienką, TV i systemem przywoławczym. W pakiecie podstawowym zapewniamy też specjalistyczną prywatną opiekę medyczną, gabinet pomocy doraźnej, zabiegi fizjoterapeutyczne, rehabilitacyjne i odnowę biologiczną. Do dyspozycji naszych mieszkańców jest również salon, w którym każdy poczuje się jak w domu. Wygodne kanapy, fotele, TV i biblioteczka zachęcają do wypoczynku i rozmów przy herbatce, a strefa Wi-Fi pozwoli na stały



OFERTA

- Pobyty stałe, pobyty opiekuńczo-rehabilitacyjne krótko- i długoterminowe
- Całodobowa opieka osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym
- Profesjonalna opieka pielęgnarska
- Nadzór lekarza
- Wykwalifikowany zespół rehabilitantów i terapeutów
- Dostęp do lekarzy specjalistów
- Aktywny wypoczynek
- Wyżywienie dostosowane do zaleceń, konsultacja dietetyczna
- Opieka prywatna w domu.

tel. 794 457 530
607 634 296



OGRÓD? MUROWANY GRILL...!

GRILLOWANIE TO JEDNA Z NAJPOPULARNIEJSZYCH FORM SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU W LETNICH MIESIĄCACH. INNYMI SŁOWY — POLACY GRILLUJĄ NA POTĘGĘ...! A TA ULUBIONA ROZRYWKA DUŻEJ CZĘŚCI RODAKÓW STANIE SIĘ JESZCZE PRZYJEMNIEJSZA, JEŚLI BĘDZIEMY GRILLOWAĆ NA WŁASNORĘCZNIE WYKONANYM GRILLU.

Tym bardziej, że budowa grilla z cegiel to wcale nie jest trudne zadanie: bez problemu może je samodzielnie wykonać jedna osoba.

Zalety

Jest ich całkiem sporo. Przede wszystkim murowany grill jest stabilny — nie grozi więc wywróceniem czy jakże niebezpiecznym poparzeniem któregoś z domow-

ników. Dodatkowo, zyskujemy pewność, że nie zaatakuje go rdza i że nie padnie łupem złodziei. Poza tym zimą cała konstrukcja pozostanie na miejscu i nie trzeba będzie szukać miejsca na jej przechowywanie.

Przygotowanie i materiały

Miejsce, w którym nasz grill powstanie, najlepiej zaplanować jeszcze przed projektowaniem samej konstrukcji. Szczepnie powie-

dziawszy — możemy kierować się przede wszystkim naszą wygodą. Najlepiej umieścić nasz grill niedaleko miejsca, w którym zazwyczaj siedzimy. Wtedy będziemy mogli prowadzić swobodną rozmowę podczas przygotowywania potraw, a jedzenie nie będzie nam stygło. Jedno, czego musimy dopilnować, to by nasz ruszt nie sąsiadował bezpośrednio ze ścianą lub okapem budynku — w czasie użytkowania mogą bowiem

powstać na nich trudne do usunięcia zabrudzenia.

Do budowy grilla najlepiej użyć cegły elewacyjnej lub cegły klinkierowej. Postarajmy się także dobrać jej kolor do barwy elewacji domu — wszystko po prostu będzie do siebie pasować i stworzy harmonijną aranżację. Radzę też stawiać na ciemne kolory: ewentualne zabrudzenia będą na nich mniej widoczne. Starajmy się ponadto unikać płytek o wyraźnie

widocznej fakturze — choć z pewnością wyglądają pięknie, ale zaręczam: utrzymać je w czystości — to nie jest łatwe zadanie...! By całość nam się nie rozpadła za szybko — do cegieł potrzebować będziemy także zaprawy murarskiej, no i serca grilla — czyli stalowego rusztu.

KROK PO KROKU

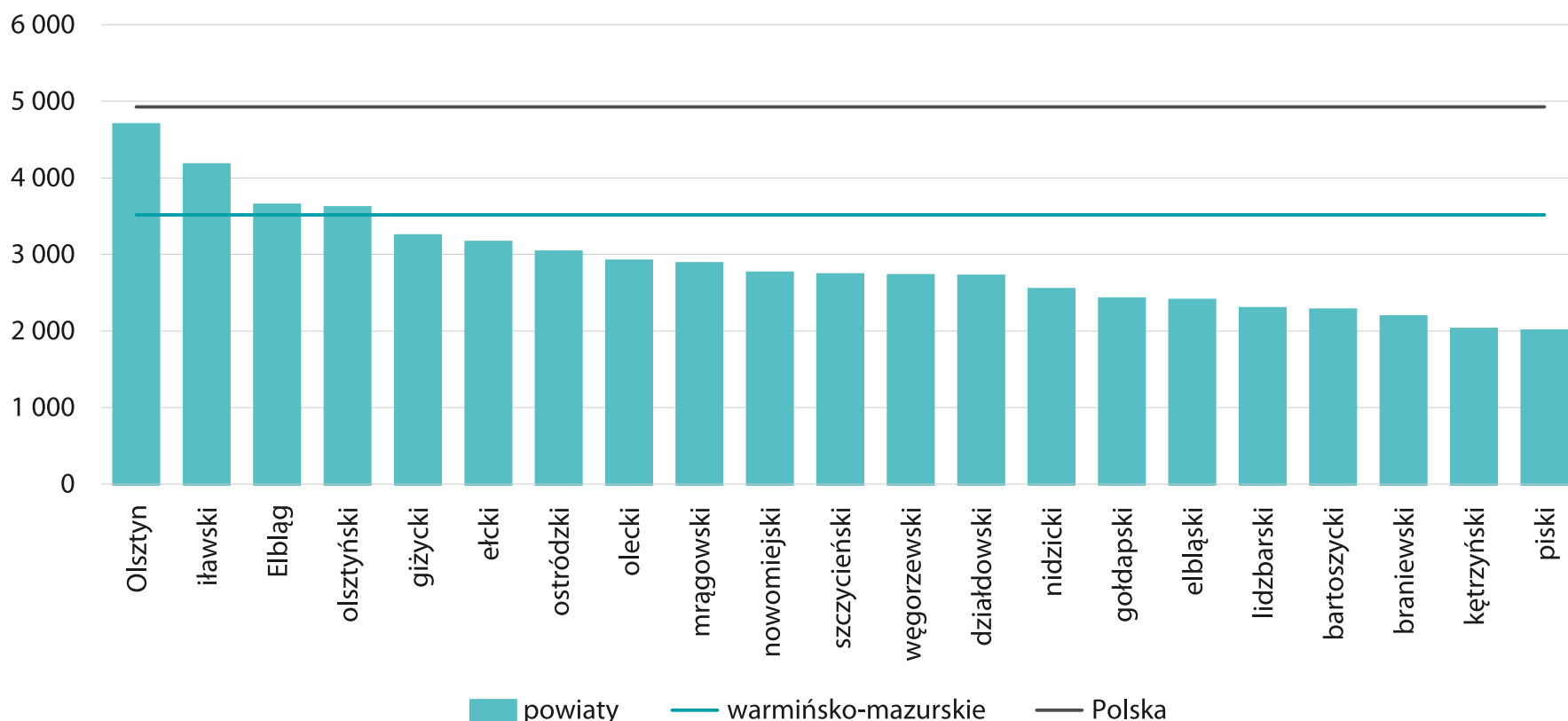
Po pierwsze: projekt.

Kształt i wielkość grilla

projektujemy tak, by gabarytami pasował i do naszych potrzeb, i do powierzchni działki. Jeśli na grillu zasadniczo spotykamy się w pięć osób — nie stawiamy konstrukcji, która za jednym zamachem wyżywi pułk wojska; jeśli dysponujemy niezbyt wielką działką — nie budujemy kolubryny większej niż altana. Korzystanie z grilla, prócz tego, że ma być smaczne — musi być wygodne. Pamiętajmy też, że

STATYSTYKI

Średnia cena za 1 m² lokali mieszkalnych sprzedanych w ramach transakcji rynkowych w województwie warmińsko-mazurskim w 2018 r.



Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

budowa grilla — jakiej by on nie był wielkości — trwa kilka dni, więc upewnijmy się, że dysponujemy czasem na jej dokończenie.

Po drugie: stawiamy fundamenty.

Za pomocą palików i sznurka wyznaczamy miejsce, w którym stanie nasz grill. Teraz trzeba wykopać dół głęboki na przynajmniej 30 cm. Do dołka sypiemy żwirek i całość zalewamy betonem. W ten sposób otrzymujemy płytę fundamentową, którą pozostawiamy do wyschnięcia na przynajmniej kilka dni.

Po trzecie: stawiamy grill „na sucho”.

Gdy już nasze fundamenty wyschną, stawiamy próbną

konstrukcję i sprawdzamy, czy jest stabilna, oraz czy wszystkie kąty są proste.

Po czwarte: układamy cegły.

Ściany budujemy, łącząc je zaprawą do klinkieru. Idealnie proste fugi uzyskamy przy pomocy tzw. elementów dystansowych. Nie zaszkodzi też poziomnica — dzięki niej zyskamy pewność, że wszystkie kąty są proste.

Po piąte: montujemy palenisko.

Zaczynamy od ustawienia tymczasowej podpory, na której prostopadle do ścian ułożymy cegły. Zostaną tak aż do momentu związania zaprawy. W ułożonych z przodu ceglach wiercimy otwory. Pamiętajmy też, że ce-



gły przy górnej ścianie grilla muszą być ułożone dłuższym brzegiem do środka.

Po szóste: rozmieszczamy ceowniki.

To bardzo ważne elementy — posłużą nam jako prowadnice rusztu. Najlepiej, by były wetknięte pomiędzy dwie kolejne warstwy cegieł. Warto dokładnie zmierzyć odległość między ceownikami, aby uniknąć późniejszej przykrej niespodzianki. Złe wymierzone odległości mogą nam uniemożliwić montaż rusztu.

Po siódme: układamy bruk klinkierowy

Na wcześniej przygotowanej, dobrze wypoziomowanej podsypce cementowo-piaskowej.

Po ósme: układamy blachę i ruszt.

Podstawowa kwestia — to dobrze je wymierzyć. Blacha musi być wycięta na wymiar, a ruszt idealnie mieścić się w prowadnicach.

Po dziewiąte: osadzamy płytę z piaskowca.

Do tego celu używamy kleju do kamienia. Pamiętajmy też o jej dokładnym wypoziomowaniu i zaimpregnowaniu. No i już, skończone. Smacznego...!

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA



Buduj razem z nami!

Solidny Partner
Rok założenia 1993

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH I KLINKIERU



- dachówki, cegły klinkierowe, płytki ceramiczne • blachy, papy
- rynny: PCV, metalowe (powlekane, miedziane, tytan.-cynk), ocynkowane
- okna dachowe • akcesoria dachowe • farby

Olsztyn, ul. Towarowa 15
tel. 89 532-91-45, -46

Zapraszamy: pn.-pt. 7.30-16.30, sob. 8.00-13.00

e-mail: info@falbud.pl
www.falbud.pl

KUCHNIA BLACK & WHITE

FRONTY W CZARNYM, MATOWYM WYBARWIENIU PREZENTUJĄ SIĘ PIĘKNIE NA POWIERZCHNI MEBLI KUCHENNYCH. ALE BIEL NADAL JEST ULUBIONYM KOLOREM W ARANŻACJI KUCHNI I DOSKONALE PASUJE DO MEBLI W KAŻDYM STYLU — MOŻNA JĄ ODNALEŹĆ ZARÓWNO W PROJEKTACH NOWOCZESNEJ, MINIMALISTYCZNEJ ZABUDOWY, JAK I KLASYCZNYCH KOLEKCJACH INSPIROWANYCH TRADYCJĄ.

Na czarnym froncie czystości

Zanim jednak zdecydujemy się na modne, czarne rozwiązanie aranżacyjne — musimy zadbać o praktyczną stronę, aby utrzymanie ich w czystości i zapewnienie perfekcyjnego wyglądu było możliwe nawet w kuchni, w której dużo się gotuje. Efektowny wygląd frontów meblowych

zależy przecież nie tylko od estetyki materiałów, z których zostały wykonane, ale, w nie mniejszym stopniu, od łatwości utrzymania ich w czystości. Strona praktyczna jest szczególnie istotna w kuchni. W miejscu, gdzie dużo się gotuje, o zachowanie porządku nie jest łatwo, a temat ten rozgorzał na nowo wraz z pojawieniem się tren-

du frontów w ciemnym, super matowym wybarwieniu.

— Pomysły wzornicze projektantów będą nie tylko zachwycać w aranżacjach katalogowych, ale cieszyć oko prawdziwych użytkowników mebli, jeżeli atrakcyjny design będzie skorelowany ze stroną praktyczną. Trudno wymagać od domowników, aby polubili czarne fronty



Fot. KAM

- AUTOMATYKA
- BRAMY
- DRZWI
- OGRODZENIA
- SZLABANY

DANY
Rok założenia 1992

Nice WIŚNIEWSKI CAME

OLSZTYN
ul. Kołobrzewska 50
tel. 89 534 41 00
tel. 89 535 32 42
.....
www.danysc.pl
handel@danysc.com.pl
.....
Sklep internetowy:
www.sklep.danysc.pl

145819otbr-a-M

mebli, jeżeli stale będą narażeni na oglądanie odcisków palców na ich powierzchni. Na szczęście nowoczesne technologie produkcji pozwalają wyeliminować takie niedogodności — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM, producenta mebli kuchennych z Milejewa.

Fronty w czarnym kolorze, podobnie jak w innych ciemnych, głęboko nasyconych tonacjach o matowym wybarwieniu wyglądają elegancko i dodają zabudowie meblowej wyrazistego charakteru. Podczas codziennego użytkowania mogą jednak ulec zabrudzeniu. Nietrudno zwłaszcza o odciski palców, które nie będą wyglądały schludnie

na mocno wyeksponowanej, jednolitej powierzchni. Decydując się na meble z frontami matowymi w modnych wyrazistych kolorach, wybierzmy takie, które zostały zabezpieczone specjalną powłoką anti-fingerprint. Takie praktyczne rozwiązanie jest już dostępne w kolekcjach nowoczesnych mebli kuchennych, znajdziemy je w systemie KAMmo Black.

Problem odcisków palców jest szczególnie uciążliwy w przypadku frontów bezuchwytowych. Ich otwarcie wiąże się z nieuchronnym pozostawieniem odcisków palców, zwłaszcza w przypadku rozwiązań typu push to open, wymagających naciśnięcia dłonią na front mebla.

Powłoka zabezpieczająca jego powierzchnię przed palcowaniem pozwoli ustrzec się przed uporczywymi śladami, ale można im zapobiec również w dodatkowy sposób. Sprytnym pomysłem jest zastąpienie systemu push to open w szafkach górnej zabudowy specjalnie zaprojektowanym wieńcem, dzięki czemu za frontem powstaje przestrzeń pozwalająca na wygodne otwarcie mebla bez konieczności dotykania wyeksponowanej powierzchni.

— Nawet najbardziej pragmatyczni użytkownicy zabudowy meblowej, w trosce o własny komfort i łatwość utrzymania kuchni w należytym porządku, nie muszą rezygnować z jednolitych powierzchni

REKLAMA





Fot. KAM

o ciemnym, matowym wybarwieniu czy bezuchwytych systemów otwierania frontów — podpowiada projektantka. — W systemie KAMmo Black zaproponowaliśmy dwa praktyczne rozwiązania, które skutecznie zabezpieczą przed uciążliwymi odciskami palców. Powierzchnia czarnych frontów jest chroniona powłoką antifingerprint, a sposób otwierania szafek nie naraża jej na pozostawienie śladów. Zamiast naciskać dłonią na front, wsuwamy ją od spodu i delikatnie popychamy go od wewnątrz.

Za gładkim frontem, całkowicie niewidoczna z zewnątrz, ukryta jest przestrzeń wystarczająca do wsunięcia dłoni i wygodnego otwarcia szafki. Uzyskano ją dzięki prostemu zabiegowi skrócenia wieńców szafki. W żaden sposób nie wpływa on na funkcjonalność mebli, pozwala natomiast utrzymać powierzchnię frontów wolną od nieestetycznych odcisków palców.

Warto pamiętać o tych praktycznych rozwiązaniach, ponieważ czern długo nie pozwoli o sobie zapomnieć. Ten sezon w kuchni niewątpliwie będzie należał do tego koloru.

A może jednak biała?

A jeśli biała — to nowoczesna czy może jednak klasyczna? Chociaż w tym roku byliśmy świadkami wielu zmian w stylizacjach kuchennych, biel nie odchodzi w zapomnienie i stale jest obecna w

strefie kuchennej, którą zawiązała kilka sezonów temu. Nadal gościła choćby w tegorocznych trendbookach producentów mebli kuchennych. I mimo zmieniających się trendów i podpowiadanych przez designerów nowych inspiracji kolorystycznych, pomocnych przy aranżowaniu modnych wnętrz, nic nie zapowiada, aby biel nam się znudziła. O niesłabnącej popularności decydują jej atuty: jest efektowna, świeża, elegancka i ponadczasowa. Niepodważalną zaletą koloru jest uniwersalność — to właśnie biel daje najwięcej możliwości aranżacyjnych i doskonale współgra z zabudową meblową w każdym stylu.

— Biel jest lubiana i nadal bardzo popularna, ponieważ potrafi podkreślić zarówno nowoczesność, jak i tradycję, a tym samym odpowiada na oczekiwania różnych grup użytkowników mebli — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka KAM.

Biel nie jest przypisana do konkretnego stylu wnętrza. Uniwersalny charakter pozwala plastycznie kształtować jej wizerunek, dlatego zagospodarowaliśmy ją w kuchniach w stylu rustykalnym, prowansalskim czy vintage, ale także modern classic, nowoczesnym lub glamour. W każdym z nich wypada przekonującą i efektownie.

Charakter zabudowy meblowej można dopasować do wymarzonego stylu poprzez

odpowiedni dobór frontów. Odmienny wygląd zapewnią fronty w wykończeniu matowym lub w wysokim połysku. Decydując się na fronty o minimalistycznej, gładkiej powierzchni osiągniemy inny efekt, niż w przypadku mebli z frontami stylizowanymi, z dekoracyjnym ramiakiem czy frezowaniem.

— Gładkie płaszczyzny frontów w macie lub wysokim połysku to opcja najchętniej wybierana przez miłośników współczesnych rozwiązań, którzy stawiają na aranżacyjny minimalizm, proste formy mebli i jednolitą kolorystykę. Z kolei zwolennicy kuchni, których styl odwołuje się do tradycji, wybiorą fronty z ozdobnymi frezowaniami na powierzchni — wyjaśnia projektantka.

Fronty frezowane są bardziej dekoracyjne, a ich rustykalny charakter można zbalansować bielą, która sprawi, że wizualnie wydają się lżejsze, dzięki czemu zabudowa meblowa nabiera subtelności. Z kolei połyskująca biel na gładkich frontach doskonale podkreśli surowy urok minimalistycznej zabudowy.

Piękno bieli jest ponadczasowe, dlatego kuchnia w tym kolorze będzie nas cieszyła przez lata. Biel stwarza również najwięcej możliwości aranżacyjnych, ponieważ dobrze komponuje się z całą gamą kolorów i dekorów. Z łatwością poddaje się odświeżającym zmianom stylistycz-

nym — wystarczy zmienić kolor dodatków, aby odmienić wygląd kuchni.

W każdej ze swoich odmian, biała zabudowa meblowa jest elegancka. Biel rozjaśnia wnętrza, optycznie powiększa przestrzeń i sprawia, że kuchnia wydaje się przestronniejsza.

Porada: Meble na wymiar czy systemowe?

Meble systemowe firmy KAM pozwalają nam zaaranżować kuchnię praktycznie tak samo, jak te wykonane na wymiar. Ktokolwiek czuje się ograniczony wysokością szafek górnych, a pragnie zabudowy pod sufit — wystarczy, że na górze zamontuje blendę w kolorze frontów lub wykona obudowę z kartongipsu. Można w nich schować rury wentylacyjne do podłączenia okapu — nie będą nam potem naszej wymarzonej kuchni szpecili. — Blendy polecam tam, gdzie brak nam centymetrów na budowę całej ścianki — radzi Andrzej Tomasiak z olsztyńskiego studia mebli kuchennych. — Choć oczywiście wiele zależy od profesjonalizmu montażystów i narzędzi, jakimi się posługują.

W meblach kuchennych KAM na zamówienie mamy prawie nieograniczony wybór materiałów i kolorystyki. Do naszych potrzeb możemy także dostosować wymiary szafek. Oczywiście sprzęty AGD narzucają nam pewne stałe rozwiązania, ale już wysokość zabudowy czy wielkość szafek możemy praktycznie ustalić do 1 cm. Pamiętajmy jednak,



Fot. KAM



Fot. KAM

że o ile kuchnie na zamówienie wyposażane są wyłącznie w zawiasy, kosze i akcesoria najlepszych producentów — o tyle w rozwiązaniach systemowych wyposażenie szafek jest jednak uboższe. Choć akcesoria są rzeczywiście solidne i wielokrotnie sprawdzone. — Kuchnia systemowa jest tańsza, czasami nawet o po-

nad 50 proc. od kuchni na zamówienie. Nie ukrywam, że za ceną stoi jakość, szeroki wybór i możliwość zindywidualizowania projektu. W naszym studio klient może dokładnie obejrzyć oba rodzaje rozwiązań bo to on musi dokonać wyboru — tłumaczy pan Andrzej.

Oprac. mmb

REKLAMA



www.atomkuchnie.pl

Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33

Studio Patronackie
BOSCH SIEMENS
Technologia dla nas
tel. **89 526 73 31**
kom. **695 771 749**



5 lat darmowej
gwarancji na AGD*
*szczegóły przy zakupie



HISTORIA JEDNEGO DOMU I... PROJEKTU

TO DLA MNIE BARDZO FASCYNUJĄCE: OD GOŁEJ ZIEMI — DO POSTAWIONEGO NA NIEJ DOMU. ŚCIAN, PODŁÓG I SUFITÓW — MIEJSCA, GDZIE ZAMIESZKA RODZINA I NADA MU SWÓJ WŁASNY, NIEPOWTAŻALNY KLIMAT. — A WPROWADZAĆ MOŻNA SIĘ JUŻ PO OKOŁO ROKU OD ROZPOCZĘCIA ROBÓT — OBIECUJE TOMASZ LELLA, ARCHITEKT Z OLSZTYNA, WŁAŚCICIEL STUDIA „PANTEL”.

— Jak powstaje projekt domu?

— Projekt składa się z kilku etapów. Pierwszy etap to prace przedprojektowe: pozyskanie decyzji administracyjnych — wypisu z planu miejscowego lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, warunkach od gestorów mediów, wody, kanalizacji, kabla energetycznego niskiego napięcia, ustalenie źródeł grzewczych, mapy do celów projektowych w skali 1:500, badań geologicznych, inwentaryzacji drzew i tym podobnej dokumentacji.

— To chyba zajmuje bardzo dużo czasu...

— Zgadza się. Te prace przygotowawcze, ze względu na decyzje administracyjne, zabierają dużo czasu — nawet do trzech miesięcy. Może je wykonać sam inwestor lub zlecić architektowi. W tym czasie architekt może też opracowywać drugi etap, czyli projekt koncepcyjny architektoniczny lub projekt koncepcyjny wielobranżowy.

— Co wchodzi w zakres projektu koncepcyjnego?

— W mojej pracowni na początku przeprowadzam rozmowę z inwestorem o jego preferencjach, a jednocześnie pokazuję mu swoje realizacje i katalog projektów. Zazwyczaj projekt koncepcyjny zawiera rzuty poszczególnych kondygnacji, przekroje, cztery elewacje, usytuowanie budynku na działce oraz wstępne wizualizacje i krótki opis. Należy również wspomnieć, że kolejny wariant projektu i każda zmiana według wskazówek inwestora — to dodatkowe czynności i dodatkowy czas pracy architekta.

— A co się dzieje po akceptacji projektu koncepcyjnego?



Fot. Studio „Pantel”

— Po tym jak inwestor zaakceptuje projekt i podpiszemy umowę — wchodzimy w trzeci etap, czyli projekt budowlany. Ten składa się z dokumentacji technicznej wielobranżowej, czyli z projektu architektury, projektu konstrukcji, projektu instalacji sanitarnych, c.o., projektu instalacji elektrycznej, projektu zagospodarowania terenu z usytuowaniem domu na działce z wytyczeniem budynku. Teraz czas, by na projekcie zagospodarowania terenu, na podstawie warunków otrzymanych od gestorów mediów, zaprojektować przyłącza: wody, kanalizacji sanitarnej i kabla energetycznego niskiego napięcia. Następnie składa się taki projekt w czterech egzemplarzach do organu administracyjnego z wnioskiem o decyzję o pozwoleniu na budowę.

— A potem...?

— Po otrzymaniu prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę można przystąpić do prac budowlanych i rozpocząć budowę. A wprowadzać można się, w zależności od

konkretnych warunków budowy, po około 12 miesiącach od rozpoczęcia robót.

— To jest procedura projektów indywidualnych. A jaka jest rada dla tych, którzy budowę chcą rozpocząć szybciej?

— Bardzo ważny jest wybór właściwego projektu, który będzie pasował do regionu i miejsca. Zachęcam do zapoznania się z moim katalogiem Projektów Warmii i Mazur, dostępnym na mojej stronie www.pantel.olsztyn.pl. Taki gotowy autorski projekt można nabyć w mojej pracowni do przystosowania na danym terenie działki.

Oprac. mmb

REKLAMA

KATALOG PROJEKTÓW
WARMII I MAZUR



www.pantel.olsztyn.pl • sekretariat@pantel.olsztyn.pl • tel. 89 527 56 60